

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Rok XII.

ŁÓDŹ, CZWARTEK 26 WRZEŚNIA 1929 R.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Piotrkowska 106

Nr. 216

POWSTANIE PO GRABIEŻY

Oto znów idzie pomiędzy Was, Łodzi czytająca, najstarszy i pierwszy wielki dziennik łódzki. Przed dwunastu laty powstał. Przez dwanaście lat walczył nieubłaganie o swe przekonania radykalne i demokratyczne. Przez dwanaście lat był Wasza najniezbędniejsza gazeta, na którą codziennie czekaliście z niecierpliwością.

Aż oto przyszedł taki dzień, dzień żaloby dla dobrego imienia prasy polskiej, dzień, w którym stała się rzecz niesłychana, rzecz kryminalna. Szeroki ogół czytających został nagle zaskoczony dziwną zmianą, z której sobie tylko nieliczni zdawali sprawę. Bowiem nie było nikogo, kto by społeczeństwu łódzkiemu otworzył oczy, kto by odkrył karty tego oszustwa którego ofiarą padł, nie tylko „Gł. Polski“, ale w równej mierze i jego stały i wierni czytelnicy i prenumeratorzy.

Oszukano nas i Was oszukano.

Podstępnie, z cynizmem najgorszego gatunku moral insanity, w pewne zimowe rano wzięto Was, czytelnicy, w ręce pismo o podobnym do „Głosu Polskiego“ tytule, o podobnym wyglądzie zewnętrznym, o imitowanym jego układzie. Ale tylko zewnętrznym było to podobieństwo. Bowiem ta imitacja bezwartościowa, która dostawała się w Wasze ręce, stanowiła jedno niedźnia formę. Treść „Głosu Polskiego“ niecni aferzyści nie byli w stanie podrobić. Bowiem z ludźmi tymi, pozbawionymi wszelkich podstaw moralnych, nie posiadających poczucia etyki, z ludźmi, którzy dokonali najwzkiejszej grabieży mie-

nia, stanowiącego naszą własność, nikt z dawnych współpracowników nie mógł i nie chciał mieć nic wspólnego.

I gdybyś w owym czasie, Łodzi czytająca, była uświadomiona dokładnie co do istoty i szczegółów tej niezwykle w świecie wydawniczym afery, napewno z oburzeniem odrzuciłabyś od siebie te brudne ręce, które wciskały Ci, zamiast „Głosu Polskiego“, niecnie pomyslaną i przeprowadzoną mistyfikację, której nazwa niechaj tutaj będzie uwieczniona ku wiecznej rzeczy pogardzie — brzmiała; brzmiała podziś dzień teni dwoma wyrazami — „Głos Poranny“.

„Głos Polski“ został okradziony. Ale został okradzeni także i czytelnicy nasi. Podkopano się pod wieloletnie a tak bliskie sto-

sunki, jakie łączyły pismo nasze z tysiącami i dziesiątkami tysięcy naszych wypróbowanych przyjaciół. Okłamano ich! Piaskiem rzucono im w oczy, wierząc i myśląc, że każde tajdactwo, nie mogące znaleźć natychmiastowego odporu przejść może bezkarnie i niepostrzeżenie.

„Rycerze przemysłu“ zawiedli się na tem. Zawiodł się na tem „Głos Poranny“, bo oto z pod gruzów grabieży powstaje w dawnej swej powadze, popularności i szacunku okradziony i zdewastowany „Głos Polski“, powstaje, by być nadal tem, czem był: by stać się tą placówką prasową, jaką był przez lat dwanaście, by w prasie łódzkiej świecić przykładem uczciwości i najlepszych ambicji zawodowych.

Podnosimy w dniu dzisiejszym

głośny protest przeciwko tego rodzaju „interesom“, jakimi dobre imię prasy łódzkiej splamił i zbeszczył organ pana na Widzewie „swoistego królika“ łódzkiego, popierającego groszem swym przedsięwzięcie nieuczciwe, zdobyte drogą podstępny, oszustwa i mistyfikacji. Pletujemy w sposób najostrzejszy, biorąc na siebie odpowiedzialność za każde tu wydrukowane słowo, nikczemność nieodpowiedzialnych moralnie aferzystów, nie znających skrapiułów w walce o cudzą własność.

Pragniemy uświadomić opinię publiczną.

Pragniemy przemówić uczciwie do ludzi uczciwych.

Gdy na peryferiach miasta, w ciemnych zaułkach, zbliżonych do przyległych pół i rżysk, rozlegnie się krzyk grabionego,

wnet mu odpowie jeden, drugi i dziesiąty świstek policjanta. Tego rodzaju „interes“ nosi bardzo krótką, lecz jakże dobitną nazwę. Czy w śródmieściu obowiązuja inne prawa? Czy można marynarka, albo frak konsularski zakrywa sobą wszystko, wszystko usprawiedliwia? Czy brudne ręce, ukryte w skórkowych rekawiczkach przyjemniej nam jest ścisnąć od rak pod miejskiego apasza? Te pytania nie są skierowane do gustu opinii publicznej! Są one skierowane do Ciebie, Łodzi czytająca, do Ciebie, w której uczciwość i inteligencja wierzyliśmy

zawsze i wierzymy obecnie, bo gdyby zabrakło nam tej wiary — nie wznęciłibyśmy dziś znów ognia w naszej kuźni, w której wykluwać pragniemy wartości, świadome swych dążeń i celów

Spokojnie patrzmy w przyszłość! Z nami, z „Głosem Polskim“ jest uczciwość, prawda i moralność. Z nimi — aferzystami i korsarzami prasowymi — niecny podstęp, kłamstwo i małość. Pomiedzy temi wartościami uczynisz wybór najtrafniejszy Ty sama, Łodzi czytająca! My mamy czyste ręce i czyste sumienie. Na każdej stronie ich „gramoty“ podmiejskiej czerni się, niczem nie dająca się zmyć plama, plama oszustwa i grabieży!

My się nazywamy — „Głos Polski“.

Oni — „Głos Poranny“.

Myśmy przez lat kilkanaście dawali na swych łamach treść naszych żądań, naszych dążeń, naszych pragnień, naszych walk. Oni w przeciągu jednego dnia pewnej części naszych wiernych przyjaciół zmyliwszy podstępny zamachem, orientację, narzucili imi stylikowaną formę zewnętrzną, która chcieli zasłonić swą wewnętrzną pustkę i brak wstydu. Dziś musi się to skończyć. Najprymitywniejsze poczucie moralności wysuwa to jako nieubłagany nakaz.

Ty, czytająca Łodzi, która umiesz pamiętać, Ty, Łodzi demokratyczna, radykalna i wolnomyślna, Ty, Łodzi uczciwa — pójdziesz z nami!

Anglja rezygnuje z długów wojennych carskiej Rosji?

Wznowienie rokowań o nawiązanie stosunków sowiecko-brytyjskich

LONDYN, 25.9. (ATU.) W dniu dzisiejszym odbyła się pierwsza rozmowa oficjalna Dowgalewskiego z Hendersonem w sprawie ponownego wznowienia stosunków dyplomatycznych i handlowych angielsko-sowieckich. Dotychczas oficjalnego komunikatu w związku z tą konferencją nie wydano. Dowiadujemy się li tylko, iż pełnomocnictwa Dowgalewskiego są ściśle określone i mają jedynie na celu podjęcie rokowań wstępnych do nawiązania rozmów oficjalnych.

Faktyczny upelnomocniony przedstawiciel Sowietów ma dopiero przyjechać do otrzymania

niem oficjalnej zgody ze strony Anglii. Posiedzenie dzisiejsze trwało bardzo krótko. Następne zostało wyznaczone na dzień jutrzejszy o godzinie 4 po poł.

LONDYN, 25.9. (PAT.) Krązą pogłoski, że gabinet angielski, jakoby zdecydował się dziś ograniczyć swe pretensje materialne wobec Sowietów wyłącznie do pretensji prywatnych obywateli brytyjskich poszkodowanych przez rewolucję bolszewicka i przez nacjonalizację.

Rząd brytyjski zdecydowany jest rzekomo zrezygnować z t. zw. długów wojennych carskich. Co do sprawy propagandy, to ze strony brytyjskiej nie

przywiązują jakoby dziś jeszcze dotąd kwestji większej wagi o ile Dowgalewski zgodził się na formułę, gwarantującą rzeczowe rozpatrzenie prywatnych pretensji obywateli brytyjskich i na jakąśkolwiek ogólną formułę w sprawie propagandy. W tym wypadku rząd angielski zgodzić się ma na wznowienie stosunków dyplomatycznych.

To stanowisko rządu brytyjskiego zakomunikowane miało być Dowgalewskiemu, który zasłonił się ograniczonymi pełnomocnictwami i odpowiedział, że zwrócił się do instrukcje do Moskwy.

Dymisja gabinetu w Austrii

WIEDEN, 25.9. (ATU.) W każdej chwili należy się spodziewać tu dymisji obecnego gabinetu z ministrem Streruwicem na czele. Sytuacja polityczna jest bardzo zaostrzona.

WIEDEN, 25.9. (A.W.) Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, kanclerz Streruwitz zgłosił dymisję gabinetu. Dymisja

została przyjęta.

Misje tworzenia nowego gabinetu powierzono prezydentowi policji, Schoberowi, wicekanclerzem mianowany zostanie minister wojny, Waugouin.

Dymisja gabinetu Streruwitza komentowana jest w kołach parlamentarnych jako votum nieufności wobec zbyt słabej

taktyki rządu Streruwitza odnośnie tolerowania ustawicznie grożących i powtarzających się niepokojów, oraz braku inicjatywy rządu w sprawach gospodarczych.

Kanclerz Streruwitz oświadczył, iż ustępuje, ponieważ uważa, że spełnił swój obowiązek całkowicie.

Wszystkim naszym dawnym Czytelnikom i Prenumeratorom z dniem dzisiejszym rozpoczynamy wysyłkę „Głosu Polskiego“ Do 1-go października wysyłać będziemy „Głos Polski“ bezpłatnie i bez zobowiązania ze strony odbiorców.

Bogusław Herse

**SUKNIE
PLASZCZE
FUTRA
KAPELUSZE
BIELIZNA
NOWOSCI**

**ŁÓDŹ
GRAND HOTEL**

**KOLEKCJA ZIMOWA
1929—1930**

**CZWARTEK
PIĄTEK
SOBOTA
26, 27, 28 WRZEŚNIA**

**Najtaniej
i najskuteczniej.**

Chcesz coś sprzedać, albo kupić,
Szukasz pracy, lub poszukujesz pracownika,
Potrzebna ci jest służba, czy szukasz obowiązku,
Pragniesz się uczyć, lub dajesz lekcje,
Zagubiłeś dokumenty - osobiste, czy wojskowe

Chcesz zaproponować komuś interes handlowy

Szukasz współnika, lub chcesz być współnikiem

Potrzebny ci jest lokal, albo masz coś do wynajęcia

Pamiętaj że uczynić to możesz łatwo a przytem najtaniej i najskuteczniej jedynie przez umieszczenie

za 1 złoty drobnego ogłoszenia w dzienniku

„GŁOS POLSKI”

Administracja:
Piotrkowska 106. Tel. 199
Otwarta od 9-ej rano do 7-ej wieczorem bez przerwy.

Mac Donald
gościem prezydenta
Hoovera

LONDYN, 25.9. (ATU). Agencja Reutersa donosi iż premier angielski Macdonald zostanie przyjęty przez amerykańskiego sekretarza stanu S. mona w Nowym Yorku w dniu 4 października rb. poczem uda się on z wizyta oficjalna do białego domu.

Zły duch Litwy - Waldemaras pokutuje w gabinecie Tubialisa

Stare brednie nowego premiera o popieraniu irredenty litewskiej przez Polskę

RYGA, 25.9. (PAT.) Nowy premier litewski Tubialis przyjął specjalnego korespondenta „Siegodnia”, któremu udzielił następującego wywiadu na temat „Czem się objawia i co oznacza rekonstrukcja gabinetu”:

Ustąpienie profesora Waldemarasa ze stanowiska premiera pozostaje w związku z pewnymi rozdziewkami, jakie wynikły między prezydentem państwa a członkami gabinetu z jednej strony, a byłym premierem z drugiej strony. Rozdziewki te miały miejsce głównie na gruncie spraw kompetencji kierowników poszczególnych urzędów

Prezydent republiki okazywał dażność do najzupełniejszego przestrzegania praworządności przy radzeniu państwu. W związku z temi rozdziewkami członkowie gabinetu uważali za swój obowiązek pozostawienie prezydentowi państwa największych możliwości przy tworzeniu gabinetu i dlatego wszyscy złożyli dymisję.

Gabinet obecny składa się prawie wyłącznie z poprzednich ministrów. Wynika z tego, że zasadniczy program nowego rządu odpowiada całkowicie programowi dawnemu.

W rządzie niema prof. Waldemarasa, któremu proponowa-

ne było stanowisko ministra spraw zagranicznych. Jego wiedza erudycja i doświadczenie oraz ogólna linja jego polityki zagranicznej jest uznana przez wszystkich, jednak ku wielkiemu ogólnemu żalowi, prof. Waldemaras przed kilku dniami oświadczył, że jeżeli nie zostanie na stanowisku premiera, to udziału w pracach rządu przyjmować nie będzie. Tymczasem obowiązki ministra spraw zagranicznych sprawuje ja sam. Co będzie w przyszłości — zobaczymy.

Centralnem zagadnieniem naszej polityki zagranicznej pozostaje w dalszym ciągu kwestja

stosunków z Polską. Odnosnie do tego zagadnienia nowy rząd będzie działał w tym samym duchu, co rząd poprzedni i żadne zmiany nie sa przewidywane. Rokowania co do poszczególnych zagadnień już zamierzono nie będą trwały w duchu poprzednim.

Z załem stwierdzić należy, że kwestja stosunków z Polską bardzo sie komplikuje z tego powodu, że rząd Polski w dalszym ciągu podtrzymuje aktywna emigracje litewską, czego jawnym dowodem jest ostatni wypadek z Pieczkaftisem.

W sprawie stosunków z państwami bałtyckimi premier Tubialis oświadczył, że Litwa daży do najbardziej przyjaznego współżycia ze wszystkimi sąsiadami. Pragnęłaby ona, aby żadne poboczne momenty, związane z interesami trzech stron nie naruszały możliwości tego przyjacielskiego współżycia.

Przechodząc do zagadnień polityki wewnętrznej, premier litewski oświadczył, że w krótkim czasie odbęda się wybory do ciał samorządowych, co będzie pierwszym krokiem na drodze do wewnętrznej reorganizacji i konsolidacji. Co sie tyczy wyborów do sejmiku, to jest to problem bardzo złożony wymagający wielkiego przygotowania.

Na zapytanie, jak sie rząd będzie odnosił do partii opozycyjnych, Tubialis odpowiedział, że partje te mogą pracować w zakresie opozycji legalnej.

Polska jest czynnikiem pokoju i ładu społecznego w Europie

Wybitny finansista holenderski wyraził podziw dla dzieła odbudowy Rzplitej

WARSZAWA, 25. 9. (PAT.) Po dwudniowym pobycie opuścił Warszawę, udając się do Gdyni wycieczka przemysłowców i finansistów holenderskich

W dłuższej rozmowie jaka dr. Westerman, wybitny finansista holenderski miał z przedstawicielem PAT wyraził on podziw iż Polska, pomimo, że była te-

renem wojny o trzy lata dłużej niż inne państwa, pomimo dłuższego kryzysu finansowego i gospodarczego dokonała właściwie dopiero w ciągu ostatnich trzech lat dzieła odbudowy gospodarczej, której wyrazem jest PWK.

Dr. Westerman wyraził przekonanie, że gdyby zachodnia Europa zainteresowała się bez-

pośrednio położeniem Polski, szereg najrozmaitszych fałszywych sądów o Polsce uległoby gruntownej przemianie.

Zachodnia Europa winna zdać sobie sprawę z roli i znaczenia w życiu międzynarodowym Polski, która jest czynnikiem pokoju politycznego i ładu społecznego.

ZJAZD KUPIECTWA POLSKIEGO

odbędzie się w Poznaniu 27 i 28 września

W dniach 27 i 28 września r. b. obradować będzie ogólnopolski zjazd Kupiectwa Polskiego. Według bliższych informacji pierwszy dzień narad poświęcony będzie plenarnym obradom, na których zostaną

wygoszone referaty dyrektora Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego p. Józefa Jakubowskiego, pod tyt. „Handel w Polsce”, referat rady prawnego Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego p. prof. Adama Chelmońskiego pod tyt. „O potrzebie reformy prawa handlowego”, referat dyrektora Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu p. Brunona Sikorskiego pod tyt. „Handel a kartele” i referat dyr. Związku Towarzystw Kupie-

ckich w Katowicach p. dr. Chorażego pod tyt. „Modernizacja handlu”.

Zjazd otworzy prezes Naczelnej Rady Z.K.P. p. Bogusław Herse.

Tego samego dnia po południowych obradach komisji i branżowych zjazdów złączy wszystkich o godz. 21-ej w wielkiej sali „Domu rzemieślniczego” raut z paniami, który wydaje „Związek towarzystw kupieckich w Poznaniu. W następnym dniu tj. 28 września obradować będą przed południem w dalszym ciągu komisje, oraz zjazdy branżowe, a mianowicie: zjazd hurtowników wóklenniczych, zjazd kupców handlujących winami, zjazd kuców handliaczych ze-

lazem itp. Tego samego dnia wieczorem o godzinie 16-ej obradować będzie drugie plenarne zebranie, które uchwali odpowiednie rezolucje i wnioski poszczególnych zjazdów branżowych.

Zjazd ten zwołany na ostatnie dni Powszechnej Wystawy Krajowej niewątpliwie ściągnie bardzo szerokie rzesze kupiectwa, które dotychczas nie wszystkie przynajmniej nie zdołały jeszcze zapoznać się z P.W.K.

Komitet zjazdowy przygotował dla uczestników zjazdu jaknajdalej posunięte udogodnienia tak w zakwaterowaniu jak w zwiedzeniu miasta itp. oraz uzyskał we wszystkich teatrach zniżki

Rozwiązanie zgromadzenia narodowego

w Czechosłowacji

PRAGA, 25.9. (PAT.) Ukazał się dekret prezydenta republiki w którym obie izby zgromadzenia narodowego wybrane w listopadzie 1925 roku na okres sześcioletni zostały rozwiązane. Nowe wybory wyznaczone będą na 27 października.

Czytajcie!!!

„GŁOS POLSKI”

Zagadnienie konjunktury

w przemyśle włókienniczym

Ciężkie chmury na horyzoncie gospodarczym Łodzi zdają się nieco rozrzedzać. W wielu dziedzinach pojawiają się oczekiwane oddawna przełomy i optymizm. Tu i owdzie słychać opinie, iż realizacja zniw stworzy dla wyrobów przemysłowych wogóle, a włókienniczych w szczególności, szeroki rynek zbytu. Zdaje się atoli, iż nadzieje te są co najwyżej przedwczesne. Pomijając już tradycyjny pesymizm ekonomistów, widoki na przyszłość są mało pocieszające. O ile nie nastąpi zasadniczy zwrot w polityce gospodarczej państwa.

Specjalnie w odniesieniu do sytuacji w naszym okręgu przemysłowym należy rozróżnić za Izba Przemysłowo-Handlowa („Kryzys włókiennictwa łódzkiego jego przyczyny i środki zaradcze”, Łódź 1929) dwa szeregi przyczyn, składających się na obecną konfigurację stosunków. Wskutek załamania się ogólnej konjunktury gospodarczej kraju w drugiej połowie ubiegłego roku nastąpiło w umysłach pewne specjalne nastawienie na momenty dekonjunktury. Stąd poczęto momentom drugo- i trzeciorzędnym przypisywać wagę jedynych i decydujących przyczyn. W szczególności wywodzono powodów kryzysu z kilku dziedzin trudności komunikacyjnych, wywołanych ciężką zimą ub. roku itp. Pominięto prawie zupełnie szereg przyczyn strukturalnych. Okazuje się, że mimo wydatnej pomocy rządu i banków państwowych w okresie inflacji markowej, mimo kilkakrotnych pomysłów konjunktur ciosy zadane przemysłowi włókienniczymu naszego okręgu gospodarczego, dotąd nie znalazły odparcia i straty, poniesione przezeń wskutek wojny i podczas okupacji, ewaluowane w przybliżeniu na 3 miliardy złotych, dotąd nie znalazły pokrycia. Wyżej cytowany memoriał łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej konstatuje, iż nasz przemysł znajduje się pod znakiem trwałego ciężkiego kryzysu strukturalnego, który w czasie pomysłnej konjunktury pokrywa się cienką warstwą pozorów pomysłności i który w okresach dekonjunktury musi wystąpić w całej swej nagości na widownię. Trzeba to sobie wreszcie wyraźnie uświadomić: choroba Łodzi jest chroniczna. Nie można jej przeto skutecznie leczyć środkami ożywienia konjunkturalnego.

Zapewne, lepszy rydz, niż nic. Lepsza pomysłna konjunktura chwilowa, niż brak jakichkolwiek momentów pomyslnych. Oto teraz np. na porządek dzienny wysuwa się kwestia forsowania eksportu zbożo-wo-mącznego w celu podniesienia cen artykułów rolnych i tą drogą okólna podniesienia zdolności nabywczej ludności rolniczej w kraju.

Niewątpliwie polityka ta wpłynie na wzrost płac robotników, zatrudnionych w przemy-

śle. Ma to być jednak polityka w stylu amerykańskim, polityka wysokich i wzrastających płac i wzrastającej konsumpcji. Polityka taka, jak już zaznaczyliśmy, ma mimo swych zdecydowanych zalet charakter paljatywu. Może ona dać przemysłowi bardzo wiele, może jednak i nie dać, skoro inne momenty, momenty kryzysu strukturalnego zneutralizują dodatnie wyniki.

Rzecz jest prostsza, niżby się to mogło wydawać. Dwa są zasadnicze braki naszego przemysłu: brak kapitałów i brak organizacji. Przytem wymieniony i zresztą stale na pierwszym planie wymieniany brak kapitałów posiada mniejszą doniosłość niż brak organizacji wytwórczości i rynku. Ponadto ten brak jest trudniej usu-

walny, podczas gdy organizacja jest dobrem, do zdobycia którego potrzebny jest tylko talent i nerwy. Zdaje się, że te walory nie są czemś tak dalece rzadkiem w naszym mieście. Jeżeli zatem nie mamy prawa spodziewać się wielkich sukcesów w dziedzinie zdobywania kredytów (jakich? pod jaką gwarancją?), to sprawa organizacji produkcji — w szczególności po zadawalających próbach kartelizacyjnych — wydaje się dojrzalszą do rozstrzygnięcia. Bez kartelizacji nie dojdziemy do opanowania gwałtownych wstrząsów konjunktury, tak charakterystycznych dla naszego rynku wewnętrznego. Bez kartelizacji nie dojdziemy do takiego stadium solidności podstaw kalkulacyjnych jakich musi wy-

magać od swego dłużnika każdy inwestor kapitałów, w szczególności zaś inwestor kapitałów zagranicznych. Dochodzimy do wniosków:

1. Tylko konjunkturę zdolną opanować środkami konjunkturalnymi; bez reform strukturalnych nie dojdziemy do stadium trwałej pomysłności.
2. Z podstawowych braków strukturalnych usunięcie braku organizacji należy wysuwać jako zadanie najbliższe; usunięcie tego braku nie pozostanie bez znaczenia dla uzyskania kapitałów.
3. Paljatywy konjunkturalne stosować należy, atoli wypada sobie przytem zdać sprawę z ich natury i z ich skuteczności.

Dr. M. St.

Upadłość firmy „Bracia Frenkiel” ogłosił Sąd Handlowy

Pod firmą „Bracia Frenkiel” stanowiącymi Borysa i Dawida Frenkielów prowadzona jest przy ulicy Kilińskiego 95 fabryka wyrobów trykotowych. Firma ta wniosła niedawno podanie o udzielenie jej odroczenia wyplat. W podaniu wskazano, że przedsiębiorstwo istnieje od roku 1924. Jako przyczyny trudności wskazano kryzys zimowy, który uniemożliwił zbyt towarów i doprowadził do zmagazynowania wielkiej ilości.

W tych warunkach firma „Bracia Frenkiel” zgłosiła apelację od wyroku, powołując się na przychylną opinię biegłych o stanie przedsiębiorstwa oraz poparcie części wierzycieli. Rozprawa w sądzie apelacyjnym jeszcze się nie odbyła, tymczasem jednak spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Zgierzanka” zażądała ogłoszenia upadłości. „Braciom Frenkiel” na zasadzie załączonych do sprawy 5-ciu zaprotęstowanych weksli na sumę 2350 zł. Sąd ogłosił upadłość firmie „Bracia Frenkiel” oraz jej współwłaścicielom Borysowi i Dawidowi Frenkielowi z datą od dnia 21 lipca br. sędzia

komisarzem mianował s. h. Ba-biackiego, kuratorem masy upadłości a. adw. Józefa Fajnerberga. Przypominamy, że jest to sprawa podobna do sprawy Z. Rozencwajga, któremu sąd również odmówił udzielenia nadzoru i na żądanie wierzycieli ogłosił upadłość, pomimo przychylnych opinii biegłych. Przed kilkoma dniami jednak sąd apelacyjny upadłość podniósł i nadzór udzielił.

— Józef Wolhendler, właściciel przedsiębiorstwa przy ulicy Piotrkowskiej 24 wniósł w kwietniu podanie o udzielenie mu nadzoru. Suma bilansowa wynosiła 109.000 zł. W końcu czerwca na rozprawie sądowej nadzoru udzielono. Obecnie sprawa znalazła się powtórnie na wokandzie, ponieważ Wolhendler prosił o przedłużenie mu odroczenia. W raporcie, złożonym sądom, sędzia komisarz Adolf Leder wskazuje, że przedsiębiorstwo prowadzone jest ostrożnie i że żadnych zakupów nie czyni, a co ważniejsze spłacono już 50 proc. wierzycieli. W tych warunkach sąd przedłużył nadzór do dnia 25 grudnia.

— M. Amstler, właściciel sklepu przy ulicy Nowomiejskiej 18 był jednym z pierwszych który w czasie obecnego kryzysu uzyskał odroczenie wyplat, bo już w marcu br. kapitał jego przedsiębiorstwa wynosił 320.000. W czerwcu uzyskał on przedłużenie wyplat na dalsze 3 miesiące, obecnie zaś Amstler prosi o przedłużenie mu nadzoru na ostatni okres trzymiesięczny, jeszcze dopuszczalny przez prawo. Nadzorca sądowy adwokat Chądzyński w raporcie swoim wskazał, że cała suma długów wynosiła 195.000 zł z czego 60.000 już spłacono. Wobec czego uważa za pożądane przedłużenie nadzoru na czas dalszych 3-ch miesięcy t. j. do dnia 26 grudnia. Sąd przychylił się do tej prośby (A.P.).



STENOGRAFIJA
polskiej i niemieckiej wyucza systemem uproszczonym
Henryk Berman
obecnie: ul. Piotrkowska 166
m. 3. Tel. 73-13.
Informacje i zapisy codz. od 6-9 w.

GIEŁDA

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 25 września 1929 r.

GOTÓWKA
Dolary 8.88 i pół.

CZEKI

Belgia 124.—
Londyn 43.23 i pół
Paryż 34.91 i ćwierć
N. York 8.90
Praga 26.41
Szwajcaria 171.93
Sztokholm 238.88
Wiedeń 125.40
Włochy 46.67 i pół
Berlin 212.41

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 25 września 1929 r.
Polsk. 169.— 170.—
Zarobkowy 78.50
Elektr. Dabrow. 90.— 88.—
Lilpop 28.50
Norblin 105.— 106.—
Starachowice 25.— 24.75
Haberbusch 225.—
Pow. Kredytowy 110.—
Puls 7.75
Cukier 30.—
Modrzejów 21.—
Ostrowieckie 84.50
Zieleniewski 80.50, 80.—

PAPIERY PAŃSTWOWE LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna 120-119.—
Dolarówka 61.25
Pożycz. konwersyjna 49.75
Dolarowa 82.—
Kolejowa 102.50
8 proc. B-ku Gosp. Krajow. 94.—
7 proc. B-ku Gosp. Krajow. 83.25
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49.—
8 proc. m. Warszawy zł. 67.—
8 proc. m. Łodzi 58.50
10 proc. m. Siedlec 67.—
8 proc. obl. Tow. Kred. ziemskiego 94.—

Upadłości, upadłości Statystyka za pierwsze półrocze 1929 r.

Zgodnie danymi sądów okręgowych i grodzkich w pierwszym półroczu 1929 r. zostały ogłoszone na terenie Rzeczypospolitej ogółem 184 upadłości, z czego na województwa centralne przypada 87 upadłości, na województwa poznańskie i pomorskie — 58, na województwo śląskie — 6, wreszcie na województwa południowe — 33 upadłości. Z powyższych 184 upadłych firm 52 stanowią firmy przemysłowe, zaś 132 firmy handlowe. Należy dodać, że w pierwszym półroczu 1928 r. liczba ogłoszonych upadłości na terenie całej Polski wyniosła 139, czyli o 45 mniej, aniżeli w roku bieżącym.

Czytajcie!!!

„GŁOS POLSKI”

Przed końcem rozgrywek ligowych
Turyści w obliczu katastrofy

Schyłek sezonu piłkarskiego nie osłabił bynajmniej zainteresowania, jakim cieszą się rozgrywki drużyn ligowych i tych które walczą o promocję do ligi, to też w ciągu trzech lat istnienia ligi futbolowej nigdy sytuacja poszczególnych drużyn nie była tak tajemniczą jak obecnie.

Tyle nam mówi cyfrowa tabela rozgrywek ligowych, znana przez każdego sportowca na pamięć. Tymczasem każda niedziela przynosi niesłychane sensacje, o jakich nie śniło się najwytrawniejszym „zgadywaczom” rezultatów meczowych.

To też głównie się nad odgadnięciem wyników spotkań ligowych w dn. 29 września byłoby jałowym wysiłkiem.

Bo czy zdoła ktoś przewidzieć zwycięzcy w zawodach ŁKS — Polonia? Gra na „właściwych śmieciach” przemawia za wygraną Polonii, a ostatnie rzetelne sukcesy za ŁKS-em.

Nie mniej zagadkowo zapowiada się mecz Legii contra Cracovia. I znów krakowiaczy mają własny silny grunt pod nogami, a Legia napad wzmożony przez Nawrota oraz Martyna i Ziemięną w obronie.

Mniejsze wątpliwości następuje wizyta Warszawianki na boisku Garbarni. A jednak może tak się stać, że nie Garbarnia, a Warszawianka „garbować” będzie przeciwnikowi skórę.

Najwyraźniej badają przedstawiają się szanse Czarnych w spotkaniu z Ruchem, który na-

reszcie po długim bezrobociu przegra prawdopodobnie we Lwowie.

Łódź będzie zaś miała lepszą sensację, bo mecz Turystów z Wartą. Przegrana pierwszych może być ich „łabędzim śpiewem” w lidze, podczas gdy klasa Warty przekreślić może nadzieje poznaniaków bezpowrotnie. W ten sposób Warta pozostałaby tylko wiecznym kandydatem na mistrza Polski.

Przed Turystami stoją zadania naprawdę ciężkie. Czy mu podolają? * * *

Podczas gdy Fioletowi są o krok od wyjścia z ligi, ŁTSG poraz drugi uporczywie pnie się do niej. Jednak ostatnio biało-czarni nie wykazują dobrej formy. Ich niedzielny mecz z Legią Poznańską nastrecza wiele wątpliwości. Gdyby nawet Łódzianie zwyciężyli w Poznaniu czekają ich jeszcze ciężkie mecze z mistrzami pozostałych grup. Przy maximum szczęścia może ŁTSG wejść do elity piłkarstwa polskiego, trzeba jednak stwierdzić, że rok zeszły był lepszą okazją po temu. Niestety — niewyzykana.

Mistrzostwa Polski w grach sportowych

Początek mistrzostw Polski w grach sportowych wykazuje, że jedynie piłka koszykowa osiągnęła wysoki stopień rozwoju. W każdym razie pokaźna liczba ośmiu drużyn biorących udział w rozgrywkach mówi za siebie. Z pośród tych ośmiu ze spółów koszykówki cztery a mianowicie Czarna 13-tka, Cracovia, ŁKS i Polonia stanowią właściwą extra-klasę polską, podczas gdy Gryf, HKS — Lipiny, Ognisko i mistrz Lwowa są „outsiderami”.

Są one tylko dostarczycielami punktów. Zbieg okoliczności tak chciał, że w jednej grupie rozgrywek znalazły się ŁKS i Cracovia drużyny bardzo silne i wyrównane. Polonia miała z ogniskiem łatwą robotę, a Czarna 13 bez trudu załatwiła się z Gryfem i HKS-em.

Trudno jest dziś przewidy-

wać kto ostatecznie zdobędzie laur mistrzowski. Najbardziej obiecująco przedstawiają się narazie Cracovia i Czarna 13-tka. Fizycznie oba te zespoły są najsilniejsze.

Wielkie plany Polskiego Związku Gier Sportowych na temat hazeny i piłki siatkowej spaliły nieco na panewce. Jak się okazało tylko Łódź i Warszawa mają mistrzowskie drużyny hazeny (ŁKS i Grażyna), strzostw wygląda jeszcze go-

Lekkoatletyka
śróǳ żyǳów

Ostatnie lata przyniosły znaczny rozwój żydowskiego sportu lekkoatletycznego w Polsce. Sport lekkoatletyczny stanowi podstawę wychowania fizycznego i wszystkich gałęzi sportowych. Lekka atletyka jest tym sportem, który obok pływania, może objąć najszersze masy społeczeństwa, jest sportem nie tylko dla jednostek, ale par force masowym.

Sport lekkoatletyczny w Polsce doszedł do pewnych wyżyn. Dzięki subwencjom, trenerom i wyjazdom zagranicę uczynił olbrzymie postępy i stał na poziomie światowym. Z

początku były sporadyczne sukcesy odnoszone tu i ówdzie w spotkaniu z obcymi zawodnikami czyto w kraju czy też zagranicą. Później przyszedł okres wspaniałych rekordów Konopackiej, wreszcie zwycięstwa nad teamami Austrii i Czechosłowacji, przyszedł wreszcie moment najwyższy — zwycięstwo Pełkiewicza nad Nurmim i w Paryżu.

W tej atmosferze ciągłego podnoszenia się poziomu polskiej lekkoatletyki i sportowy ruch żydowski począł się podnosić. Praca ta dała już ładne owoce. Wyniki te są też coraz lepsze.

Rekord polski w pchnięciu kulą, należący do Konopackiej, przekreślił ostatnio wspaniały rzut Lewinówny (Wilno). Młoda zawodniczka żydowska jest pierwszą, która w Polsce przekroczyła granicę 11 m, w tej konkurencji. Freiwaldówna (Kraków) osiąga dzisiaj doskonałe wyniki w biegach przez płotki. Jej zwycięstwo, odniesione ostatnio nad rekordzistką świata w tej konkurencji czeska Sychrowa, jest niemałym sukcesem. Wśród sprinterów wybił się Czyż (Katowice). Wyniki jego stanowią wprost rewelację. Prócz tych najwybitniejszych żydów mają masę zawodników niewiele im ustępujących.

Teraz nadszedł moment, kiedy lekkoatleci żydowscy będą mieli sposobność po kilku latach pracy wystąpić i pokazać światu swój dorobek w tej dziedzinie sportu. W dniach 28 i 29 bm, odbędzie się w Krakowie, z okazji jubileuszu 20-lecia „Makkabi”, ogólno-żydowskie zawody lekkoatletyczne w i pa-nów.

Czytajcie!!!

„GŁOS POLSKI”

CZARY

Powtórzenie uroczystej premjery.

Początek o godz. 4 pp. w soboty niedziele o 12

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Supersensacja

W MATNI SZPIEGÓW

dramat o niebywalej treści sensacyjnej

W roli tytułowej ulubieniec Ameryki

MALCOLM Mc. GREGOR

To nie farsa, mości panie To szaleństwo,

wyuzdanie!

To jest orgia

namiętności!

W filmie

Miasto miłości

KINO-BAJKA

FRANCISZKAŃSKA № 31.

Program № 41.

Początek codziennie o godz. 4.30 po poł. w soboty, niedziele i święta o 1-ej po poł. Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse 50 gr.

Orkiestra powiększona pod batutą A. RICHTERA.

OD WTORKU, DNIA 24 WRZESNIA 1929 ROKU

Drugi, wielki film z cyklu przebojów sezonu jesiennego p. t.

ARLEKINADA ŻYCIA (PRZEZ PIEKŁO KU MIŁOŚCI)

W rolach głównych

Najgroźniejszy rywal EMILA JANNINGSA HENRYK GEORGE jedna z tysiąca bezdomnych FEE MALTEN sfinksowa Erna Morena posągowy Ludwik Lerch.

! DZIŚ!

POWSTAJE DAWNY

„GŁOS POLSKI”

NIEZALEZNY DZIENNIK RADYKALNY

Naczelną redakcję obejmuje **MARCELI SACHS** założyciel i wieloletni kierownik pisma.

Prenumeratory i czytelnicy

kórzy zostaliście obalamuceni i oszukani przez zwykłych aferzystów i mistyfikatorów, z obrzydzeniem odpychajcie pismo, które podstępnie zostało Wam podsunięte zamiast prawdziwego i niezależnego „Głosu Polskiego”, który przez lat dwanaście był przez Was czytany i który stał się Waszą powszednią lekturą codzienną.

Zadajcie wszędzie

i żądajcie wyraźnie, zarówno od sprzedawców, jak i roznościeli tylko i wyłącznie dziennika

„GŁOS POLSKI”

pod naczelną redakcją Marcelego Sachsa, a nie namiastek, upodabiających się wyglądem zewnętrznym i podobieństwem nazwy, nieuczciwie Wam wtykanych przez korsarzy prasowych.

Podawajcie swe adresy

piśmiennie, osobiście, lub telefonicznie do administracji „GŁOSU POLSKIEGO”, Piotrkowska Nr. 106, telefon 1-99; nawiązujcie dawne stosunki ze swem piśmem!

„GŁOS POLSKI”

pod naczelną redakcją Marcelego Sachsa

wznawia swe wydawnictwo w dawnej swej formie, w dawnej objętości przy współudziale najwybitniejszych sił publicystycznych, literackich i dziennikarskich.

Doskonałe informacje

telefoniczne, telegraficzne i drogą radiową, artykuły polityczne, społeczne, gospodarcze, wiadomości miejskie, korespondencje, liczne ilustracje aktualne.

Stałe działy specjalne

Handel, Przemysł, Życie gospodarcze, Sport, Wychowanie fizyczne, Teatr, Muzyka, Kino, Radio, Literatura, Nowele, Technika, Najnowsze wynalazki, Sąd, Kryminalistyka, Sensacje, Mody damskie, Mody męskie.

Życie związków

robotniczych, organizacji politycznych i społecznych, kooperatyw, spółdzielni, obrona najsłabszych warstw ludności, śmiałe stanowisko w kwestiach narodowościowych.

Kontakt z miastem

przy pomocy stałych stosunków redakcji z czytelnikami i prenumeratorem, Organizowanie turniejów, ankiet i konkursów. Publiczność ma głos w najżywoźniejszych zagadnie-

niach naszego życia powszedniego, Organizowanie kół towarzyskich, Wspólne wieczory teatralne i muzyczne, Dział rozrywek z cennymi nagrodami.

Sensacyjna powieść

jednego z najbardziej czytanych pisarzy francuskich. Pełna wstrząsających momentów. Czytać będziecie ją jednym tchem od pierwszego wiersza aż po wiersz ostatni. Wchłaniać będziecie jej treść z coraz bardziej wzrastającym zacięciem, bowiem przeżycia bohaterów tej powieści są tak fraszujące, intryga tak ciekawa, że z niecierpliwością z dnia na dzień czekać będziecie na ciąg dalszy.

Całkowicie bezpłatnie

premie różnego rodzaju (bilety do kin, książki, fotografie filmowe) dla stałych prenumeratorem. Co tydzień dodatki ilustrowane wykonane w sposób wysoce artystyczny, zawierające aktualne zdjęcia, portrety, sceny kinowe, widoki natury, — jednym słowem — świat w obrazach. Dla stałych prenumeratorem specjalne teczki na oprawy dla dodatków tygodniowych.

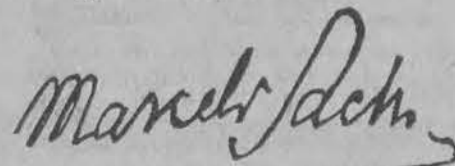
„GŁOS POLSKI”

będzie piśmem najciekawszym, najżywszym, najwszechstronniejszym; piśmem, które wszystkich będzie interesować i informować o wszystkim, co dzieć się będzie na świecie całym, w kraju a przede wszystkim w Łodzi. Będzie ono odbiciem naszych interesów, naszych wspólnych trosk, naszych walk o lepsze Jutro, naszych radości dzisiejszych.

Czytajcie i prenumerujcie

„GŁOS POLSKI”, bo stanie się on piśmem największym, najpoczytniejszym, najpopularniejszym. Będzie Wam najbliższym we wszystkich dziedzinach waszego światopoglądu, waszych zainteresowań, waszych zacięgien, waszego głodu myśli i wrażeń.

Wydawnictwo dziennika
„GŁOS POLSKI”



Redaktor naczelny

ŁODŹ, 26-ty września 1929 r.

Grand-Kino

Powtórzenie premjery!

Dziś z kolei nasz przebój po **Intrygantcie**, ulubieniec narodów **IWAN PETROWICZ** i **Hr. AGNES ESTERHAZY** w porywającym dramacie erotycznym i miłości p. t.

„Ostatni Romans”

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w soboty niedziele i święta od 12-ej po poł. Orkiestra pod dyрекcją p. R. Kantora.

UWAGA: Wielki chór rosyjski pod dyr. p. Lewitina odśpiewa cały szereg znakomitych piosenek rosyjskich.

W poniedziałek, dnia 30 września r. b. o godz. 8,30 wiecz.

3-ci Koncert Mistrzowski ADA SARI

Spiewaczka koloraturowa światowej sławy. Primadonna Wielkiej Opery w Paryżu. Primadonna teatru „La Scala” w Mediolanie oraz Opery „Metropolitan House” w Nowym Yorku.

Przy fortepianie dyr.
Teodor Ryder

PROGRAM: SZYMANOWSKI: Tyś mi umarła, KASSERN: Kotysanka, SJOERGEN: Ich möchte schweben, GRIEG: Sen, FR. LISZT: Es muss ein Wunderbares sein, H. WOLF: Er ist's, R. STRAUSS: Caecilie, MAYERBEER: Arja z op. „Dinorah”, CZAJKOWSKI: Kolysanka, RIMSKIJ-KORSAKOW: Słowik i róża, GLIERE: Rusalka, PUCCINI: Arja z op. „Gianni Schicchi”, THOMAS: Polonez z op. „Mignon”, J. STRAUSS: Voci di primavera.

Bilety na powyższe koncerty nabywać można codziennie w kasie Filharmonji od godz. 10,30 rano do 2-ej po południu oraz od godz. 4-ej do 7-ej wiecz.

Sala koncertów: ALFRED STRAUCH
Tel. 13-84.

Sala Filharmonji

Niedziela, dnia 29 września
o g. 4-ej po poł.

4-ty KONCERT MISTRZOWSKI KWINTET INSTRUMENTALNY HOLENDERSKI

(Het Hollandsch Instrumentaal
Kwintet)

FLET: WIM van HOEK
HARFA: R. SPIER
SKRZYPCZE: F. ZEPPARONI
ALTÓWKA: HUIB van de BURG
WIOLONCZELA: Co van de BEEK

Program: RAMEAU: J. P.: Pieces de Concert, trio na flet, wiolonczelę i harfę, MOZART W. A.: Kwartet d-dur na skrzypce, altówkę, wiolonczelę i flet. ROPARTZ: J. G. Prelude, Marine et Chansons Kwintet, JONGEN Joseph: Quintett.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10,30 rano do g. 2 po poł. oraz od godz. 4 do 7 wiecz.

ODPIS

Nr. sprawy Z. 185-29 r. Uzasadnienie nastąpi dnia 4 października 1929 r.

WYROK

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Obecni: Przewodniczący Sędzia Okr. Zająkowski, Sędziowie Handlowi: Hadrian, Łoziński, sekretarz apl. Tuwim.

Dnia 20 września 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał podanie pełnom. Ludwika Rajcherta, adw. Vogla w przedmiocie odroczenia wypłat

postanowił:

udzielić firmie „Ludwik Rajchert”, mechaniczna fabryka wyrobów bawełnianych w Żelowie i jej właścicielowi Ludwikowi Rejchertowi odroczenia wypłat na trzy miesiące, poczynając od 20-go września 1929 r., wyrok niniejszy ogłosić w Monitorze polskim, Głosie Polskim i Rozwoju, oraz wywiesić takowy w gmachu Sądu i na drzwiach firmy i pobrać od niej zaliczkę na kosztą w kwocie 150 zł., mianować Sędzią Komisarzem Teodora Königa, a nadzorczą Artura Thielego.

Podpisali obecni

Za zgodność Sekretarz: (—) T. CICHECKI.

ODPIS

Nr. sprawy Z. 188-19 r. Uzasadnienie nastąpi dnia 4 października 1929 r.

WYROK

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Obecni: Przewodniczący Sędzia Okr. Zająkowski, Sędziowie Handlowi: Hadrian, Łoziński, sekretarz apl. Tuwim.

Dnia 20 września 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał podanie firmy „Leon Fruchtgarten” w przedmiocie odroczenia wypłat

postanowił:

udzielić handlującemu Ickowi Lejbowi Fruchtgartenowi, prowadzącemu w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 61 przedsiębiorstwo pod firmą „Leon Fruchtgarten” odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od 20-go września 1929 r., ogłosić niniejszy wyrok w „Monitorze Polskim”, Kurjerze Łódzkim i Głosie Polskim oraz wywiesić takowy w gmachu Sądu i na drzwiach firmy, pobrać od niej 150 zł. zaliczki na kosztą: Sędzią Komisarzem mianować Zygmunta Rapoportę, a nadzorczą Eugenjusza Patkę, Orla Nr. 5.

Podpisali obecni

Za zgodność Sekretarz: (—) T. CICHECKI.

KINO TEATR MIMOZA

Kilińskiego 178.

!!! Dziś i dni następnych. !!!
Romantyczne dzieje słynnego
Stienki Razina

Wołga, Wołga...

Do powyższego obrazu zaangażowano chór przykolonji rosyjskiej w Łodzi, który odśpiewa pieśni rosyjskie.

Następny program:

BOSKA KOBIETA

z GRETA GAREO w roli głównej
UWAGA! Dyrekcja uprasza Szan. Publiczność o przybywanie na pierwsze seanse, celem uniknięcia natłoku.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 5,30, 7,30, 9,15 w sobotę o godz. 4-ej w niedzielę o g. 3-ej. Ceny miejsc nie podwyższone, pomimo wysokich kosztów obrazu.

Lekarz-dentysta

L. Prussakowa

powróciła.

Przyjmuje od 10—1 i 3—6 w.
Zielona 9, tel. 13-60.

Leczenie zębów, jamy ustnej i dziąseł.

KINO TEATR CAPITOL

!!! Dziś i dni następnych !!!

Potężne arcydzieło erotyczne na tle Paryża, jego szaleństw zabawy i nocnej rozkoszy

Miasto Miłości

z czarującą

Carmen Boni

i najpiękniejszym amantem
Iwanem Petrowiczem

Specjalnie dostosowaną ilustrację muzyczną wykona powiększona orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana.

Początek w dni powszednie o godz. 3,30, w soboty niedziele i święta o godz. 1-ej.

◆ SŁOŃCE ◆

-: Napiórkowskiego 28 :-

Dziś i dni następnych KAWALEROWIE NOCY

Dramat miłości niewinnie skazanego i córki policjanta.

W rolach głównych:

**Wiktor Mc. Laglen,
Lois Moran
i Nick Stuart.**

??? Następny program ???

Początek w dni powsz. od godz. 5, 7 i 9, w soboty, niedz. i święta o 3

Orkiestra pod kierunkiem
Romualda Ulatowskiego

Dr. med-

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i alergiczne
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22

tel. 64-21, fr. I piętro,

przyjmuje od 9—12 i od 8—9 w.

Ogłoszenia Drobne

SPRZEDAM

spółkę bardzo dobrego interesu fryzjerskiego przy ul. Piotrkowskiej.
Oferty do „Głosu Polskiego” sub.
Dobry interes. 1010x2

ZAGINAŁ

wyciąg z ksiąg stałej ludności gminy Mikołajów pow. Brzeziński na imię Marjanny Jerzyna. 1009

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—.

Redakcja i administracja Piotrkowska 106. Telefon centralny 199. Redakcja nocna i drukarnia Piotrkowska 86 telef. 799. Redakcja otwarta dzień i noc bez przerwy. Administracja od 8 do 20. Redaktor przyjmuje od 17—18.

Redaktor i Wydawca: MARCELI SACHS

Ogłoszenia. Jednoszpaltowy milimetr wysokości w tekście (strona 5 szpalt) przed tekstem 50 groszy, w tekście 40 groszy, po tekście 25 groszy, zaręczynowe i zaślubinowe ryczałtem — 10 złotych. Nekrologi do 50 wierszy po 25 gr., do 100 wierszy po 35 groszy, ponad 100 wierszy po 45 groszy. Ogłoszenia zwyczajne po tekście (strona 10 szpalt) dwa i więcej szpaltowe za wiersz milimetr. 10 groszy, jednoszpaltowe — 12 groszy za milim., śród drobnych 15 gr. za milimetr jednoszpaltowy. Drobne — 15 groszy za wyraz (najmniejsze 1 zł. 50 gr.) poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz (najmniejsze 1 zł.). Zamiejscowe droższe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. Stałe ogłoszenia kin, teatrów, i lekarzy podług umowy.

W drukarni, Piotrkowska 86.